



Posłuchaj

0

(0)



1 I rzekł Pan do Abrama: wynidź z ziemie twojej, i od rodziny twojej, i z domu ojca twego: a idź do ziemie, którąć ukażę.

2 A uczynię cię narodem wielkim, i będęć błogosławił, i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławiony.

3 Będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklnę te, którzy cię przeklinają: a w tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemie.

4 Wyszedł tedy Abram, jako mu Pan przykazał, i poszedł z nim Lot: siedmdziesiąt lat było Abramowi, kiedy wyszedł z Harana.

5 I wziął Sarai żonę swoją, i Lot syna brata swego, i wszystkę majątność, którą mieli, i dusze, których nabyli w Haranie: i wyszli aby szli do ziemie Chanaan. A gdy przyszli do niej,

6 Przeszedł Abram ziemię aż do miejsca Sychem, aż do Jasnej doliny: a Chananejczyk tedy był w ziemi.



℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Mówił Pan do Abrahama: Wynidź z ziemie twojej, i od rodziny twojej, a idź do ziemie, którąć ukazę.

* A uczynię cię narodem wielkim.

℣. Będę błogosławił błogosławiącym tobie, i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławiony.

℟. A uczynię cię narodem wielkim.

██████████

██████████

7 I ukazał się Pan Abramowi, i rzekł mu: Nasieniu twemu dam ziemię tę; który zbudował tam ołtarz Panu, który mu się był ukazał.

8 A z tamtąd przeszedł do góry, która była ku wschodowi Bethel: rozbił tam namiot swój, mając od zachodu Bethel, a od wschodu Haj, i zbudował też tam ołtarz Panu, i wzywał imię jego.

9 I ciągnął Abram idąc i dalej postępując ku południu.

10 Stał się potem głód w ziemi, i stąpił Abram do Egiptu, aby tam gościem był; ciężki bowiem był głód w ziemi.

11 A gdy już blisko był, aby wszedł do Egiptu, rzekł do Sarai żony swój: Wiem, żeś piękna niewiasta:

12 A iż, gdy cię ujrzą Egipcjanie, rzeką: żona to jego: i zabiją mię, a ciebie zachowają.



13 Mow przeto, proszę cię, żeś jest siostra moja: aby mi było dobrze dla ciebie, i dusza moja aby żyła dla ciebie.

℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Gdy Abraham stał pod dębem Mamre, dostrzegł trzech mężów idących drogą.

* Trzech ujrzał, a Jednemu oddał pokłon.

℣. Oto Sara, twoja żona, urodzi ci syna, i nazwiesz imię jego Izaak.

℟. Trzech ujrzał, a Jednemu oddał pokłon.

██████

██████████

14 Gdy tedy wszedł Abram do Egiptu, ujrzeli Egipcjanie niewiastę, że była bardzo piękna.

15 I dały znać Książęta Pharaonowi, i chwalili ją przed nim: i wzięto niewiastę do domu Pharaonowego.

16 A Abramowi czynili dobrze dla niej: i miał owce, i woły, i osły, i niewolniki, i niewolnice, i oślice, i wielbłądy.

17 Ale Pan skarał Pharaona plagami wielkimi, i dom jego, dla Sarai żony Abramowej.

18 I zawołał Pharaon Abrama, i rzekł mu: Cóż wždy to jest, coś mi uczynił? Czemuś mi nie oznajmił, że to żona twoja?

19 Czemuś powiedział, że jest siostra twoja, abym ją wziął sobie za żonę? Ale teraz oto żona twoja, weźmij ją, a idź.



X. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

R. Pan wystawił Abrahama na próbę i rzekł do niego:

* Weź twego syna, którego miłujesz, Izaaka, i złóż go w ofierze całopalnej na jednej z gór, jaką ci wskaże.

Y. A on, wezwany przez Pana, odpowiedział: Oto jestem; Pan zaś rzekł do niego:

R. Weź twego syna, którego miłujesz, Izaaka, i złoś go w ofierze całopalnej na jednej z gór, jaką ci wskażę.

✠. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

R. Weź twego syna, którego miłujesz, Izaaka, i złoś go w ofierze całopalnej na jednej z gór, jaką ci wskażę.

Onego czasu: Jezus wzięwszy z sobą dwunastu, mówił do nich: «Oto idziemy do Jerozolimy i wypełni się wszystko, co napisane jest przez Proroków o Synu Człowieczym. Będzie bowiem wydany poganom, będzie wyśmiany, ubiczowany i oplwany. A po ubiczowaniu zabiją Go i dnia trzeciego zmartwychwstanie». Lecz oni z tego nic nie rozumieli i mowa ta była przed nimi zakryta, i nie pojmowali o czym mówiono.



I stało się, gdy się przybliżał do Jerycha, że ślepiec pewien siedział przy drodze żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą, zapytał, co by to było. I powiedziano mu, że Jezus Nazareński przechodzi mimo. I zawołał mówiąc: «Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną». A ci, którzy szli na przedzie, upominali go, aby milczał. On jednak bardziej jeszcze wołał: «Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną». A Jezus zatrzymując się, rozkazał przywieść go do siebie. I gdy się przybliżył zapytał Go mówiąc: «Co chcesz, abym Ci uczynił?» A on rzekł: «Panie, abym przejrzał». I rzekł mu Jezus: «Przejrzyj, wiara twoja uzdrowiła cię». I natychmiast przejrzał, i szedł za Nim, wielbiąc Boga. A cały lud, widząc to, oddał chwałę Bogu..

Nasz Odkupiciel, wiedząc naprzód, iż Jego męka wprowadzi w zamieszanie ducha Jego uczniów, na długo przedtem zapowiedział im trud swej męki i chwałę swego zmartwychwstania, aby widząc przepowiedzianą Jego śmierć, nie mieli wątpliwości, iż ujrzą Go również zmartwychwstałego. Ponieważ jednak jeszcze cieleśnie nastawieni uczniowie w żaden sposób nie mogli pojąć słów tajemnicy, Jezus uczynił cud. Na ich oczach niewidomy odzyskuje wzrok, aby ci, którzy nie rozumieli słów niebiańskiej tajemnicy, zostali umocnieni w swej wierze przez niebiańskie czyny.

℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

℟. Bogu niech będą dzięki.



R. Przyszedłem dzisiaj do źródła i modliłem się do Pana, mówiąc:

* Panie, Boże Abrahama, Ty spełniłeś moją prośbę.

Ź. Niechaj dziewczyna, której powiem: Daj mi wody z dzbana, abym się napił: a ona mi odpowie: Pij, panie, a i wielbłądy twe napoję; będzie tą, którą przeznaczył Pan dla syna pana mojego.

R. Panie, Boże Abrahama, Ty spełniłeś moją prośbę.

■

Ale cuda Pana i Zbawiciela Naszego tak mają być przyjmowane, bracia najdrożsi, by fakty te zarówno znajdowały wiarę w swej prawdziwości, jak i by przez swoje znaczenie coś nam mówiły. Wszak Jego dzieła jednocześnie coś ukazują przez możliwość i o czymś mówią przez tajemnicę. Oto bowiem nie mamy pojęcia, kim by miał być ów ślepiec w sensie historycznym — dowiedzieliśmy się jednak, kogo oznaczał w sensie mistycznym. Ślepcem wszak jest rodzaj ludzki — w swym pierwszym rodzicu wygnany z rajskich radości, nieświadom jasności niebiańskiego światła, cierpi on ciemności swego potępienia: a jednak przez obecność swego Odkupiciela zostaje on oświecony, by oglądał już radości wewnętrznego światła w pragnieniu i by na drodze życia stawiał kolejne kroki dobrych uczynków.

Ź. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

R. Pan powiedział do Abrama, mówiąc:



* Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita.

℣. Albowiem Ja jestem Pan, Bóg twój, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego.

℟. Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita.

Należy jednak zwrócić uwagę, że ślepiec zostaje oświecony, kiedy, jak jest powiedziane, Jezus przybliżył się ku Jerychu. Jerycho wszak tłumaczy się jako księżyc, księżyc zaś w Piśmie Świętym występuje dla oznaczenia ułomności ciała — bo jego zmniejszanie się w czasie miesięcznego cyklu, symbolizuje ułomność naszej śmiertelności. Gdy więc nasz Stworzyciel przybliżył się ku Jerychu, ślepiec powraca do światła — ponieważ gdy Bóstwo wzięło na siebie ułomność naszego ciała, rodzaj ludzki otrzymał światło, które wcześniej utracił. Przez to bowiem, że Bóg dźwiga to, co ludzkie, człowiek podnoszony jest ku temu, co Boże. Zaiste, słusznie opisuje się tego ślepca, podając, że siedzi on wedle drogi i żebrze; sama bowiem Prawda mówi: Jam jest droga J 14, 6.

℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Ślepiec siedział przy drodze, gdy Pan przechodził, i zawołał do Niego: a Pan mu powiedział:

* Co chcesz, abym ci uczynił? * Panie, abym przejrzał.

℣. A Jezus, zatrzymując się, rozkazał przywieść go do siebie. I gdy się przybliżył, zapytał go, mówiąc:



R. Co chcesz, abym ci uczynił?

W. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

R. Panie, abym przejrzał.

W. Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Panie, wysłuchaj łaskawie prośby nasze, a wyzwoliwszy nas z więzów grzechowych, racz ustrzec od wszelkich przeciwności.

Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

R. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!



Action: Post ID: Post Nonce: ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆

Processing your rating...

Średnia ocena {{avgRating}} / 5. Policzone głosy: {{voteCount}}

{{successMsg}} {{#errorMsg}} {{.}} {{/errorMsg}}

There was an error rating this post!

Średnia ocena 0 / 5. Policzone głosy: 0

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!